



Biuletyn Informacyjny Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian

Nr (LI)
1/2026 Wiosna

Motto:
Zostaje po nas to, co robimy dla innych

E-mail:
kontakt@pspi.pl

Spis treści:

Aktualności...2

Adam Piekarski, Jolanta
Pawlak

Indianie i fotografia...5

Ewa Dżurak

Nowości (i odkrycia)

wydawnicze...11

Cezary Cieślak

Wesołych
Świąt
życzy
REDAKCJA



Cezary Sypsiński



Nowości wydawnicze:
Księgarnia w TIPI
<http://tipibooks.pl>

Redakcja: Dr Adam Piekarski, Jolanta Pawlak

Współpraca: Cezary Cieślak

<https://pspi.pl/> E-mail: kontakt@pspi.pl

Konto 26 1240 3493 1111 0011 1457 1167

BI PSPI wydawany jest w formie elektronicznej i ukazuje się na przełomie kolejnych pór roku. Przedruk z BI jest możliwy po podaniu źródła. Autorzy nadesłanych do BI materiałów wyrażają zgodę na publiczne, bezterminowe i nieodpłatne rozporządzanie nimi przez Redakcję. Szanując prawo do autorskiej opinii Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania w tekstach zmian wynikających z korekty, zasad edytorskich i kultury języka



Aktualności

Adam Piekarski, Jolanta Pawlak

Styczeń 2026.

Stany Zjednoczone zagroziły Danii przejęciem Grenlandii (Kalaallit Nunaat), jeśli nie sprzeda jej USA. Grenlandia to autonomiczne terytorium zależne od Danii. Na mocy duńskiej konstytucji Grenlandia pozostaje integralną częścią królestwa od 1953 roku. Według danych z 2026 roku największą na świecie wyspę zamieszkiwało 55 695 osób spośród których około 89% stanowią rdzenni Inuici. Wszyscy mieszkańcy zaprotestowali przeciwko takiemu podejściu głosząc hasła, że Grenlandia nie jest na sprzedaż.

Styczeń 2026

Plemiona Indian z nad rzeki Kolorado (The Colorado River Indian Tribes, CRIT) chcą nadać rzece Kolorado takie same prawa jak człowiekowi, wykorzystując tysiąclecia wartości kulturowych i ustanawiając je prawem. Plemiona zostały w dużej mierze wykluczone z negocjacji dotyczących podziału jej wód, ale bezpośrednio apelowały o większe zaangażowanie w obecne rozmowy.

Rzeka Kolorado ma głębokie znaczenie kulturowe dla mieszkańców CRIT. Daje życie takim miejscom jak Parker w Arizonie, które jest domem dla jednego z 30 uznanych przez rząd federalny plemion w dorzeczu Kolorado, ale jednego z niewielu, których ziemie obejmują odcinek samej rzeki. Teraz, Indianie CRIT planują ustanowić osobowość prawną dla Rzeki Kolorado, przyznając jej takie same prawa i ochronę, jakie przysługują człowiekowi w sądzie. Z uwagi na zmiany klimatyczne w rzece jest coraz mniej wody, a stałe zapotrzebowanie ogranicza jej zasoby. Z uwagi na to, że rzeka jest podzielona skomplikowaną siecią infrastruktury fizycznej i prawnej, kierownictwo CRIT obawia się, że nie zostanie zbyt wiele wody dla samej rzeki ani dla roślin i zwierząt, które są od niej zależne.

Sam CRIT to rezerwat utworzony przez rząd USA, który obejmuje cztery różne grupy etniczne pod jednym szyldem plemiennym. Obecne tereny rezerwatu plemienia były pierwotnie zajmowane przez Mohave, a następnie przez Chemehuevi. W latach 40. i 50. XX wieku do rezerwatu zostali przesiedleni z dalszej północy Hopi i Nawahowie.

Dekret Sądu Najwyższego w sprawie Arizona vs. Kalifornii uznał CRIT za podmiot o najwyższych uprawnieniach wodnych w dolnym biegu rzeki Kolorado i jednym z najwyższych w całym dorzeczu. Oznacza to, że CRIT posiada jedno z najbardziej nienaruszalnych praw do wody wzdłuż dolnej połowy rzeki Kolorado, co czyni plemię ostatnim, które musi zmierzyć się z cięciami w okresach niedoborów.

Styczeń 2026

Odszedł Kacper Świerk (1976-2026), etnolog i ceniony badacz kultur tubylczych Ameryki Południowej. W 2007 roku uzyskał stopień doktora. W latach 2010-2016 pracował jako adiunkt na Uniwersytecie Szczecińskim, a w latach 2021-2025 w Zakładzie Antropologii Nowego Świata i Studiów Etnicznych w Instytucie Antropologii Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego.



13 stycznia 2026

Komitet Sterujący Gwich'in i 12 grup sojusznicznych złożyły poprawioną i uzupełniającą skargę w swoim pozwie z 2020 roku przeciwko rządowi federalnemu USA za naruszenie wielu przepisów i zignorowanie wpływu na ludzi, karibu i styl życia podczas finalizowania programu dzierżawy, który miałby przekazać całą równinę przybrzeżną Arktycznego Narodowego Rezerwatu Przyrody (Arctic National Wildlife Refuge) pod dzierżawę i eksploatację złóż ropy naftowej i gazu. Gwich'in sprzeciwiają się dzierżawie złóż ropy naftowej i wszelkim działaniom na równinie przybrzeżnej, miejscu uważanym przez nich za święte ze względu na jego znaczenie dla zdrowia stad karibu i jego stylu życia.

Gwich'in (Kutchin, Loucheux) to tubylczy lud mówiący dialektami z rodziny nadene (makrogrupa athapaska) obejmujący 15 społeczności zamieszkujących lasy północno-wschodniej Alaski, Yukonu i Northwest Territories. Znani jako „Ludzie”, są głęboko związani z Porcupine Caribou Herd w kwestii utrzymania i kultury, szczególnie w odniesieniu do Arktycznego Narodowego Rezerwatu Przyrody.

18 stycznia 2026

Na ulice Minneapolis powróciły patrole Ruchu Indian Amerykańskich (AIM) i innych grup, takich jak Many Shields Warrior Society, aby zapewnić poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom Franklin Avenue, w miejscu znanym obecnie jako American Indian Cultural Corridor, tej samej alei, gdzie w 1968 roku powstał AIM. W patrolach uczestniczył Crow Bellecourt, członek Bad River Band of Chippewa. Jego ojciec, nieżyjący już Clyde Bellecourt, był jednym z założycieli AIM. Działanie takich patroli jest wynikiem nadmiernej obecności funkcjonariuszy Federalnej Służby Imigracyjnej i Celnej (ICE), która wywołała powszechne protesty ze strony władz stanowych i lokalnych.

19 lutego 2026

400 tubylczych mieszkańców przechwyciło barkę zbożową na rzece Tapajós w mieście Santarém (Pará, Brazylia). Celem pokojowej akcji było zwrócenie uwagi rządu federalnego Brazylii i opinii publicznej na skutki przekształcenia rzek Amazonii w korytarze eksportowe. Protestujący tubylcy zbliżyli się do barki międzynarodowego przedsiębiorstwa Cargill, która jest częścią łańcucha dostaw soi, działającego w korytarzu logistycznym „Arco Norte” (Łuk Północny). Terminal zbożowy Cargill jest blokowany przez tubylców od 22 stycznia, a akcja zwiększyła presję na nadrzeczne punkty przeładunkowe.

Protestujący tubylcy domagają się uchylecia dekretu 12600/2025, który obejmował rzeki Madeira, Tapajós i Tocantins w brazylijskim Narodowym Programie Prywatyzacji, a także anulowania planów pogłębienia rzeki Tapajós. Według tubylców dekret 12600 otwiera drogę do prywatyzacji „utrzymania żeglugi” na rzekach Amazonii, zezwalając na ich destrukcyjne pogłębienie i interwencje strukturalne w celu przyspieszenia eksportu towarów takich jak soja i kukurydza.



2 marca 2026

Przywódcy Pierwszych Narodów prowincji Alberta (Kanada) jednogłośnie przegłosowali wotum nieufności dla rządu Alberty. Według agencji CBC, przywódcy twierdzą, że prowincja wykazała „całkowity brak szacunku” dla praw traktatowych i suwerenności rdzennej ludności. Argumentują, że decyzje są podejmowane bez merytorycznych konsultacji, zwłaszcza w kwestiach zagospodarowania zasobów i gruntów.

8 marca 2026

Zarząd PSPI dziękuje Panu Piotrowi z Warszawy (nazwisko do wiadomości Redakcji) za nieodpłatne przekazanie Stowarzyszeniu książek o tematyce tubylczej. Książki są anglojęzyczne, a ich tematyka różnorodna i z pewnością trafią do chętnych.

11 kwietnia 2026

W tym dniu w Uniejowie będzie miało miejsce XXI Wiosenne Powwow. Jest to cykliczna impreza taneczna prezentująca kulturę tubylczych mieszkańców Ameryki Północnej. Wydarzenie stanowi okazję do podziwiania tradycyjnych tańców, strojów oraz muzyki indiańskiej.

Kontakt szina.sarnecka@gmail.com, tel. 665 533 799

Miejsce Pow Wow:

Hala sportowa Gimnazjum im. abp. Jarosława Bogorii Skotnickiego ul. Kościelnicka 26/28

Koszty uczestnictwa: (35 zł lub 8 euro)

- tancerze biorący udział w konkursach - wstęp wolny
- członkowie kapel - wstęp wolny

GRAND ENTRY: godz. 14:30 - pokazy i konkursy tańców

Zakończenie Pow Wow: ok. godz. 21:00

Organizator zapewnia:

- nocleg w hali Gimnazjum w Uniejowie od piątku (10.04) wieczorem do niedzieli (12.04) do godz. 11.00
- prosimy zabrać ze sobą karimaty i śpiwory,
- mały poczęstunek dla uczestników,
- gorące napoje (kawa, herbata),
- miejsce na stoiska handlowe,
- pokazy i konkursy tańców w wykonaniu uczestników festiwalu,
- prezentacja tradycyjnych i współczesnych pieśni indiańskich,
- konkursy w wybranych kategoriach dla uczestników spotkania,
- występy zespołów towarzyszących,
- atrakcje i niespodzianki,
- Konkursy tańców planowane są w kategoriach dla dorosłych i dzieci.

Tego samego dnia przed wiosennym Powwow w Uniejowie odbędzie się 24 Bieg na Rzecz Ziemi, Run For The Earth, Made in Native America i Krzysztofa Myszaka Mączkowskiego.

Biegniemy dla Ziemi, wody i dla przyjaciół. Dennis Banks nauczył nas: "Co krok, to modlitwa".

Wierni temu przesłaniu biegniemy z podziękowaniami i prośbami.



Indianie i fotografia

Ewa Dżurak

Fotografia to sprawa poważna i wielu ludzi do dziś pozwala na zrobienie sobie zdjęcia tylko tym, do których mają zaufanie (...) Zdjęcia są tutaj, ponieważ są częścią wielu opowieści. I dlatego, że dzięki śladom w nich zostawionych wiele opowieści da się odtworzyć

Leslie Marmon Silko, *Storyteller*, s.1

Zdjęcie – to nie tylko obraz (jako dzieło malarskie), interpretacja rzeczywistości, ale także ślad, coś odbitego bezpośrednio ze świata, niczym odcisk stopy albo maska pośmiertna

S. Sontag, *O fotografii*, s. 138

Fotografia może kłamać tylko co do znaczenia jakiejś rzeczy, gdyż z natury jest tendencyjna, ale nigdy w sprawie istnienia tej rzeczy

S. Sikora, *O fotografii między dokumentem a symbolem*, s. 66

Fotografia związana z Indianami to temat ogromny. Jest zawsze śladem tego, co rzeczywiste. W ramach możliwości i ograniczeń technik fotograficznych zdjęcie rejestruje fragment rzeczywistości zawsze z jakiegoś powodu i w jakimś celu. Spełnia oczekiwania czy nadzieje, wpisuje się w panujący styl, podąża za powszechnie stosowanym formatem. Fotograf zapisuje, zatrzymuje moment z przeszłości. I ma tajemniczą moc przeniesienia widza w ten znieruchomiły, miniony czas. A przy tym pozycja fotografa jest zawsze niejednoznaczna. Z jednej strony to intruz odbierający momentowi prawo do przemijania, wycinający go arbitralnie z naturalnego biegu czasu, z drugiej to on właśnie jest tego momentu wybawcą, bo pomaga go zachować, zapamiętać, ocalić i odtworzyć.

Teraz z powodu wszechobecności fotografii znieczulamy się na jej magię. Zalew okolicznościowych fotek, elektronicznie podrasowanych, poprawionych i ulepszonych uniemożliwia poważne ich traktowanie (mowa tu o fotografii okolicznościowej, dokumentującej, a nie o zdjęciach artystów fotografików). Tym mocniej uderza uroczysty charakter i powaga starych zdjęć. Wpatrywanie się w te kawałki niegdysiejszej rzeczywistości przenosi widza w inny czas.

Historia kolonizacji Indian spleta się z rozwojem fotografii. Byli fotografowani, a potem filmowani, częściej niż jakiegokolwiek inne plemienne ludy na ziemi. Fotograficzna kolekcja archiwalna ważnej instytucji, Muzeum Indian Amerykańskich w Waszyngtonie zawiera 90 tysięcy zdjęć, a nie jest to przecież kolekcja jedyna. Od samych początków rozwoju fotografii tubylcy byli szalenie atrakcyjnym przedmiotem dla fotografów. Egzotyczne twarze i tragiczny los skazujący na nieuchronne (jak się wtedy wydawało) wyginięcie były magnesem przyciągającym z początku dokumentalistów a potem w miarę rozwoju technologii wszelkich adeptów fotografii do kraju Indian.

Kiedy w 1839 wykonano pierwszy dagerotyp we Francji i wierzono, że zapisuje tylko i wyłącznie prawdę, Pięć Cywilizowanych Plemion z południowego wschodu USA wysiedlono przymusowo do Oklahomy. Wkrótce potem w 1842 założono American Ethnological Society (AES), organizację, która miała na celu dokumentowanie „znikającej” tubylczej ludności.



Początkowo zdjęcia Indian były robione przez białych dla innych białych - w każdym razie dla nie Indian – stąd podkreślanie pewnych cech fizycznych, tworzenie i utrwalanie wizerunku odpowiadającego na powszechnie panujące przekonania o „prymitywizmie” i egzotyce Indian. Zgodnie z oczekiwaniami traktowano ich przede wszystkim jako świadków mijającej, odchodzącej epoki. Klimat wielu zdjęć przenikała nostalgia i żal powodu nieuniknionego losu pięknego, ale skazanego na zagładę, przegranego ludu. Długie włosy, oryginalny strój, ozdoby, wzory malowane na ciele i twarzy, trzymana w dłoniach broń składały się na elementy ikonografii egzotycznego, fascynującego ludu, który należy „ucywilizować”.

Jak na ironię, pierwszy Indianin na fotografii, Wielebny Peter Jones albo Kahkeqaquonaby, został uwieczniony w 1843 roku, nie w Ameryce, a w Wielkiej Brytanii, przez parę szkockich fotografów Davida Octaviusa Hilla i Roberta Adamsona. Wczesne fotografie powtarzały wizerunki Indian w malarstwie. Malarz, George Catlin, podczas swej wyprawy na tereny położone na zachód od Missisipi namalował dziesiątki portretów Indian prerii, wodzów, scen z życia codziennego i religijnego i utworzył z nich *Indian Gallery*, z którą podróżował po Anglii. W 1840 roku zorganizował wystawę swych obrazów i towarzyszących jej artefaktów w Londynie. Szybko do swoich wystaw wprowadził elementy widowisk z Dzikiego Zachodu w postaci żywych eksponatów, przebranych za Indian aktorów, którzy odgrywali tańce i sceny z polowania. Widowiska takie dzięki popularności powieści Jamesa F. Coopera były bardzo popularne. Catlin zatrudnił też prawdziwych Indian. W latach 1844-45 pracującą dla niego grupę Indian Iowa uwieczniono w Anglii na dagerotypie, ale niestety, nie zachował się on.



Peter Jones - Kahkeqaquonaby w Szkocji



Keokuk

Pierwszy dagerotyp Indianina powstały na ziemi amerykańskiej to wykonany kilka lat później, w 1847 roku, portret wodza Sauków, Keokuka, utrwalony w St. Louis przez znanego portrecistę Thomasa Easterly.

Technika wykonywania fotografii w początkowym okresie jej istnienia miała zdecydowany wpływ na styl zdjęć. Wymagała, by obiekt siedział bez ruchu przez dłuższą chwilę. Stąd wszystkie zdjęcia z tego początkowego okresu są do siebie bardzo podobne. Ludzie siedzą lub stoją, w takich samych pozach bez względu na pochodzenie etniczne i wpatrują się z napięciem w kamerę. Sprzęt był ciężki, nieporęczny, proces wywoływania obrazu długi i skomplikowany, wymagający całego chemicznego laboratorium. Stąd zdjęcia robiono głównie we wnętrzach zawodowych salonów fotograficznych.



W 1851 roku rząd USA zlecił fotografię 19 Arapahów, Szejenów, Otoe, Iowa i Lakotów, którzy przybyli z delegacją do Waszyngtonu celebrować zawarty właśnie Traktat w Laramie. Od tej pory, ponieważ takie wizyty były coraz częstsze, fotografowano oficjalnie wszystkie delegacje indiańskie. Między innymi James Earle McClees i Aleksander Gardner byli cenionymi wykonawcami owych zdjęć. Ten ostatni, znany ze zdjęć z okresu wojny secesyjnej pracował nie tylko w stolicy. Podróżował i fotografował amerykańskich tubylców podczas negocjacji traktatów na Zachodzie kraju.

Po wojnie secesyjnej rozpoczęła się prawdziwa ekspansja na Zachód. Wielu wprawom z lat 70. i 80. XIX wieku towarzyszyli zawodowi fotografowie. Między innymi William Henry Jackson, Timothy O'Sullivan, John K. Hillers pozostawili wiele zdjęć wykonanych na Pograniczu.



Wodzowie Dakotów

Tymczasem techniki fotograficzne rozwijały się coraz bardziej. Popularne do lat 1860tych dagerotypy zastąpiono nowym sposobem wykonywania zdjęć. Wprowadzono sposób powielania fotografii oparty na użyciu mokrej płyty pokrytej warstwą kolodionu. Po naświetleniu na płycie powstawał negatyw, który można było wielokrotnie powielać. Technika ta szybko zdominowała rynek i panowała do lat 1880tych.

W tym okresie popularne stały się tak zwane *carte de visite*. Z Paryża przyszła moda na zdjęcia małego formatu (zwykle 6 x 9 cm), które można było nosić przy sobie, łatwo oglądać, wymieniać, sprzedawać. Popularność ich stała się przyczyną upowszechnienia i



skomercjalizowania fotografii. Kolekcjonowano nie tylko portrety bliskich czy rodziny, ale również sławnych osób oraz egzotycznych osobników.



Wódz Wolf Robe

Równoległe z postępowaniem w technice fotograficznej rozwijała się i organizowała nauka antropologii. Obok utworzonego w 1842 AES, w 1879 przy Smithsonian Institution powstało Bureau of American Ethnology (BAE). Kierowane przez Johna Wesleya Powella miało za zadanie kolekcjonować, dokumentować antropologiczne, lingwistyczne, archeologiczne informacje na temat kultur amerykańskich tubylców. Działalność antropologów i zbieraczy okresu przełomu wieków często nazywa się antropologią ocalającą czy ratującą (*salvage anthropology*). Termin ten ukuty w latach 60. XX wieku związany z archeologią i ochroną artefaktów na terenach wielkich budowlanych projektów, szybko stał się określeniem używanym w odniesieniu do praktyki dokumentowania zmieniającej się kultury i obyczajów tubylców amerykańskich, wszelkimi dostępnymi metodami praktykowanej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku.

Ocalająca momentografia była tej „ocalającej etnologii” niezbędnym elementem. Wyprawom BAE zawsze towarzyszyli zawodowi fotografowie dokumentujący domostwa, ceremonie, życie społeczne i kulturę materialną Indian. Fotografowie BAE robili też na zamówienia zdjęcia w studiach w Waszyngtonie. W latach 1880-1920 wykonali setki zdjęć Indian, wysłanników plemiennych czy postów w ceremonialnych strojach plemiennych.

Wielu fotografów wykonywało całe kolekcje zdjęć przedstawicieli różnych plemion. Najsylniejszym jest Edward Sheriff Curtis, którego dziełem życia jest 20 tomów zdjęć i tekstu pod tytułem *The American Indian*. Curtis wykonał 40 tysięcy zdjęć tubylców, z czego 2.5 tysiąca wydał w formie albumowej. W latach 1896-1930 odwiedził 80 plemion, wykonując portrety, zdjęcia grupowe, zdjęcia ceremonii często opatrzone tekstowym komentarzem. I choć wiele mu się zarzuca co do aranżacji i wiarygodności jego ustawianych zdjęć, to nikt nie może im odmówić niezwykłego piękna i perfekcyjnego wykonania.



Edward Curtis.
Dziewczynka z plemienia Apaczów



Edward Curtis. Indianka Hopi

Fotografowie rejestrowali nie tylko stroje i obyczaje Indian sprzed kontaktu i przed lawiną zmian jaka spotkała tubylcze społeczności. Fotografia rejestrowała też zmiany jakie zachodziły w ich życiu, stroju, wyglądzie, domostwach. Utrwalała transformację Indian. Była to czasem fotografia propagandowa, tak jak zdjęcia „przed i po” wykonywane na przykład w szkole dla Indian w Carlisle. Zawodowy fotograf, John Nicolas Choate, robił zdjęcia dzieciom tuż po przybyciu i później, w takim samym ustawieniu po kilku miesiącach. Zadaniem tych zdjęć była ilustracja dobroczynnego wpływu cywilizacji na tubylców, ilustracja refrenu Henry’ego Pratta, założyciela szkoły – *kill the Indian, save the man*. Inne zdjęcia transformacji chwyciły i zatrzymywały w locie nieuniknione zmiany jakie historia Indianom narzuciła. Na przykład zdjęcia wodza Czerwonej Chmury są tego znakomitą ilustracją. Słynny wódz w stroju lakockim i europejskim wygląda tak samo poważnie i nieugięte.

Zdjęciom utrwalającym zmiany i transformacje poświęcimy osobny tekst.



Od czasu wynalezienia filmu pokrytego emulsją i wyprodukowania w 1888 roku ręcznego aparatu Kodak, z filmem na 100 zdjęć fotografia stała się powszechna. Wynalazca tej pudłowej kamery George Eastman (1854-1932) w 1900 roku sprzedawał sto tysięcy kamer rocznie. Badacze w terenie nie używali już ciężkich aparatów na statywach, tylko ręcznych kamer, których obraz nie był może tak dobry, ale za to wszędzie można było je zabrać. Znani antropologowie tacy jak James Mooney, Matilda Stevenson, Frank Russell, Walter Fewkes i wielu, wielu innych zabierali te kamery ze sobą w teren. Od lat 90. XIX wieku kamera była naturalnym i niezbędnym elementem ekwipunku do badań terenowych.

Jednocześnie w Ameryce rozrastała się sieć kolei, dobudowywano kolejne nitki. Koleje, w ramach promowania swoich usług, reklamowały turystykę w regiony zamieszkałe przez Indian. Szczególnie barwne tereny południowego zachodu zamieszkałe przez

Wódz Czerwona Chmura



Indian Pueblo z ich egzotycznymi, pokojowymi i barwnymi rytuałami i niezwykłą sztuką znalazły wielu chętnych do ich fotografowania. Kiedy w 1922 roku wyprawa zorganizowana przez nowo otwarte Museum Indian w Nowym Jorku (Museum of the American Indian – Heye Foundation) wybrała się na ziemie Zuni doszło do zamieszek podczas ceremonii Shalako i starszyzna puebla skonfiskowała zdjęcia. Zuni mieli dość fotografów i od tej pory fotografowanie wśród Zuni zostało zakazane. Wcześniej, bo w 1915 roku Indianie Hopi, znużeni napastliwymi, tłoczącymi się na małych placach fotografami starającym się za wszelką cenę zrobić zdjęcie ich słynnego Snake Dance zakazali fotografom wstępu na teren puebla.



Snake Dance

W latach 30. XX wieku antropologowie używali kamer znacznie ostrożniej, choć nadal zbierali wizualny materiał. Zwrócili się w stronę wywiadu i rozmowy. Tymczasem Biuro do Spraw Indian i inne agencje rządowe wykorzystywały fotografię i film do dokumentowania zmian w rezerwach, do celów edukacyjnych i propagandowych. Coraz częściej sięgano po technikę filmową.



Nowości (i odkrycia) wydawnicze – wiosna 2026

Cezary Cieślak

Zima przyniosła nam zbyt wczesne odejście jednego z naszych czołowych autorów, Kacpra Świerka. Zajmował się on Indianami amazońskimi (głównie Matsigenka) oraz florą i fauną obydwu Ameryk. Służył też jako konsultant przy wielu publikacjach, w tym bajek (zob. bibliografia). O jego życiu nie tylko naukowym pisze Agata Kulczycka w „Gazecie Wyborczej”.

Bardzo aktualne są dwa artykuły Bartosza Hlebowicza o wpływie Donalda Trumpa na sytuację tubylców amerykańskich, opublikowane w „Tygodniku Powszechnym” i „Gazecie Wyborczej”. Krzysztof Mączkowski na łamach miesięcznika „Dzikię życie” (tekst jest na portalu Onet) opowiada fenomen serialu „Yellowstone”. Aleksander Kowal na portalu Focus.pl publikuje wiele artykułów popularnonaukowych dotyczących cywilizacji prekolumbijskich. Podobnej wartości są teksty na innym portalu geekweek. Równie ciekawy jest artykuł Andrzeja Hołdysa *Przygody nazw geograficznych*, w którym wspomina o górze Denali z Alaski. Autor słusznie wskazuje, że mapy są nośnikami pamięci.

W pozaprasowych publikacjach dominuje oficyna Foxes Books, której czytelnikom i indianistom nie trzeba przedstawiać, aż z czterema książkami (tłumaczenia). Jest o Paunisach, Apaczach, Wyandotach i Lakotach. O ostatnim z wymienionych ludów pisze Jarosław Wojtczak, przedstawiając bardzo dobrze znaną czytelnikom wojnę Czerwonej Chmury. Michał Żerkowski przedstawia swoje najnowsze wyniki badań naukowych poświęconych Odżibuejom.

Podobnie jak w poprzednim numerze Biuletynu PSPI, jest kategoria książek, które pobieżnie traktują tubylców, ale mimo tego, są to jak na polskie warunki odkrywcze teksty i miejmy nadzieję, że doczekamy się głębszej analizy. Mam na myśli książkę Bartosza Stuły (rozdział *Ostatnie dni Dzikiego Zachodu w relacji superbohaterów*), Edwarda G. White (rozdział *Historia prawa plemion indiańskich*) i Krzysztofa Rokicińskiego (wspomina o Krikach i Seminolach). Niestety, ostatni z wymienionych autorów zmarł w ubiegłym roku, więc należy liczyć, że ktoś inny będzie kontynuował badania kierunku o roli rzek w wojnach na kontynencie amerykańskim. Natomiast pozycje Jacka Olędzkiego (podrozdział o Bonampak) i Małgorzaty Modrak nie uważam za odkrywcze dla czytelników, którzy na półce mają publikacje w języku polskim poświęcone tytułowym zagadnieniom.

Kończąc prezentowanie monografii, chciałbym podkreślić walory bardzo obszernej biografii Arkadego Fiedlera.

Uważny czytelnik zauważy, że w bibliografii zrobiłem osobną kategorię, beletrystyka. Otóż oficyna JAMAKASZ tłumaczy z oryginału (tj. nie kopiuje późniejszych polskich przekładów) powieści tak rozpoznawalnych autorów jak Karol Maya czy Gustave Aimard. Na koniec chciałbym wspomnieć o powieści Mariusza Wollnego nt. pobytu Inków w nowożytniej Polsce.

Bibliografia:

Tubylcy na pierwszym planie:

Connelley, William Elsej. 2025. *Folklor Wyandotów*. Tłum. Grzegorz Markowski. Foxes Books.

Grinnell, George Bird. 2025. *Paunisi. Bohaterowie i legendy*. Tłum. Grzegorz Markowski. Foxes Books.



Howard, James H. (red.). 2026. *Biały Byk. Lakocki wojownik, który zabił Custerą. Jego zimowa kronika i piktograficzna opowieść*. Tłum. Wiesław Niedźwiadek. Foxes Books.

Kozak, Jakub. 2019. Współcześni Indianie Ojibway. Impresje z wyjazdu do Kanady. *Etnografia. Praktyki, teorie, doświadczenia* 5: 225–231

Przytomska, Anna. 2024. Embedded and borrowed subjectivity in the shamanic practices among Quechua from the Central Andes, Peru. *Etnografia. Praktyki, teorie, doświadczenia* 10: 147-166

Palonka, Radosław. Ciomek, Katarzyna. Dylak, Aleksandra. 2024. Shamanism among the indigenous cultures of North America: Selected aspects of archaeological traces. *Etnografia. Praktyki, teorie, doświadczenia* 10: 185-212.

Sweeney, Edwin R. 2026. *Merejildo Grijalva i Apacze. Od indiańskiego jeńca do wojskowego zwiadowcy*. Tłum. Bogdan Danowski. Foxes books.

Świerk, Kacper. 2025. Szamanizm Indian Matsigenka z peruwiańskiej Amazonii. Ilustracja wybranych aspektów szamanizmu pewnego ludu tubylczego. *Etnografia. Praktyki, teorie, doświadczenia* 10: 167-184.

Wojtczak, Jarosław. 2026. *Wojna Czerwonej Chmury 1866-1868*. Oświęcim: Napoleon V.

Żerkowski, Michał. 2025. Hallowellowska antropologia kultury odżibuejskiej wobec kategorii żywotności w anishinaabemowin. *Prace Etnograficzne* 53: 1-25.

Tubylcy na drugim planie lub rozdziały im poświęcone:

Modrak, Małgorzata. 2015. *Obraz kobiecej starości w literaturze i sztuce*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe „SILVA RERUM”.

Stuła Bartosz, 2025: *Narracje historyczne w komiksach amerykańskich i latynoamerykańskich XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Jana Długosza w Częstochowie, Częstochowa.

Tondos, Paulina. 2026. *Grenlandia. Ulotny duch Północy*. Gliwice: Helion S.A.

White, Edward G. 2026. *Historia prawa amerykańskiego. Krótkie wprowadzenie*. Tłum. i red. Łukasz Jan Korporowicz. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Tubylcy omawiani incydentalnie:

Andrzej, Hołdys. 2026. Przygody nazw geograficznych. *Wiedza i życie* 1 (1093): 58-63.

Kempiński, Tomasz. 2025. *Arkady Fiedler. Czarodziej pióra*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Kurpianowicz, Dominika. 2025. *Argentyna. Kraj, który śni wielkie sny. Oblicza świata*. Gliwice: Helion S.A.



Olędzki, Jacek. 1999. *Ludzie wygasłego wejrzenia (szkice poświęcone wybranym kulturom pierwotnym dawnego i współczesnego świata)*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.

Suchacki, Marcin. 2026. *Od Teziutlánu do Ciudad de México (1865-1867). Austriackie oddziały ochotnicze w Meksyku*. Zabrze-Tarnowskie Góry: Wydawnictwo Inforteditions.

Rokiciński, Krzysztof. 2025. *Historia walk na rzekach*. Tom. 1. *Od początków do 1914 roku*. Gdynia: Akademia Marynarki Wojennej.

Beletrystyka:

Aimard, Gustave. 2020. *Fort Duquesne*. Pierwsza część cyklu „Piękna rzeka”. Tłum. i przypisy Justyna Nowakowska. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Aimard, Gustave. 2020. *Zaskroniec*. Druga część cyklu „Piękna rzeka”. Tłum. i przypisy Justyna Nowakowska. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Aimard, Gustave. 2025: *Szczere Serce*. Tom I z cyklu „Traperzy z Arkansasu”. Tłum. i przypisy Andrzej Zydorczak. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Aimard, Gustave. 2025. *Przygraniczni grabieżcy*. Tom II z cyklu „Traperzy z Arkansasu”. Tłum. i przypisy Andrzej Zydorczak. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Aimard, Gustave. 2025. *Piraci*. Tom III z cyklu „Traperzy z Arkansasu”. Tłum. i przypisy Andrzej Zydorczak. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Aimard, Gustave. 2025. *Biały łowca skalpów*. Tom IV z cyklu „Traperzy z Arkansasu”. Tłum. i przypisy Andrzej Zydorczak. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Ferry, Gabriel (Louis de Bellemare). 2021. *Gońcy leśni, czyli poszukiwacze złota*. Tom I. Tłum. i przypisy Andrzej Zydorczak. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Ferry, Gabriel (Louis de Bellemare). 2021. *Gońcy leśni, czyli poszukiwacze złota*. Tom II. Tłum. i przypisy Andrzej Zydorczak. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Ferry Gabriel (Louis de Bellemare), 2022: *Gońcy leśni, czyli poszukiwacze złota*. Tom III. Tłum. i przypisy Andrzej Zydorczak. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Ferry Gabriel (Louis de Bellemare), 2022: *Ostatnie przygody Bois Roségo, czyli epilog Gońców Leśnych*, tłum. z franc. i przypisy Andrzej Zydorczak. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Grey Zane. 2017. *Betty Zane. Córa rewolucji amerykańskiej*. Pierwsza część cyklu „Legendy Doliny Ohio”. Tłum. i przypisy Janusz Pultyn. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Grey Zane. 2018. *Duch Pogranicza. Powieść o wczesnych osadnikach w dolinie Ohio*. Druga część cyklu „Legendy Doliny Ohio”, Tłum. i przypisy Janusz Pultyn. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Grey Zane, 2018: *Ostatni szlak*. Trzecia część cyklu „Legendy Doliny Ohio”. Tłum. i przypisy Janusz Pultyn. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

Kolbowska, Katarzyna. Świerk, Kacper. Zawadka Magdalena, Wolniewicz, Paweł, Polak-Szewczyk, Klaudia. 2020: *Szmaragdowy las, złoty piasek, czarne diamenty*. Warszawa: Studio Blok.

May, Karol. 2019: *Skarb w Srebrnym Jeziorze*. Tom I. Tłum. i przypisy Kamila Oratowska. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

May, Karol. 2019. *Skarb w Srebrnym Jeziorze*. Tom II. Tłum. i przypisy Kamila Oratowska. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.



May, Karol. Kapela, Iwona (red). Rogacka, Elżbieta. Zydorczak, Andrzej. 2023. *Walka o miłość*. Część I. *Córka Granda*. Tom 1 z kolekcji „Leśna Różyczka”. Tłum. Iwona Kapela. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

May, Karol. Kapela, Iwona (red). Rogacka, Elżbieta. Zydorczak, Andrzej. 2023. *Uratowana miłość*. Część I. *Córka Granda*. Tom 2 z kolekcji „Leśna Różyczka”. Tłum. Iwona Kapela. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

May Karol. Kapela, Iwona (red). Rogacka, Elżbieta. Zydorczak, Andrzej. 2023: *Jaskinia z królewskim skarbem*. Część I. *Córka Granda*. Tom 3 z kolekcji „Leśna Różyczka”. Tłum. Iwona Kapela. Ruda Śląska: Wydawnictwo JAMAKASZ.

May Karol, 2024: *Wyprawa mścicieli*. Część II. *W poszukiwaniu zemsty*. Tom 4 z kolekcji „Leśna Różyczka”, tłum. z niem. Iwona Kapela, red.: Iwona Kapela, Elżbieta Rogacka, Andrzej Zydorczak, Wydawnictwo JAMAKASZ, Ruda Śląska.

May Karol. 2024: *Wyleczenie*. Część II. *W poszukiwaniu zemsty*. Tom 5 z kolekcji „Leśna Różyczka”, tłum. z niem. Iwona Kapela, red.: Iwona Kapela, Elżbieta Rogacka, Andrzej Zydorczak, Wydawnictwo JAMAKASZ, Ruda Śląska.

May Karol, 2024: *Porucznik gwardii*. Część III. *Zwycięstwo mścicieli*. Tom 6 z kolekcji „Leśna Różyczka”, tłum. z niem. Tomasz Mierzwa, red.: Tomasz Mierzwa, Andrzej Zydorczak, Wydawnictwo JAMAKASZ, Ruda Śląska.

May Karol, 2024: *Maksymilian, cesarz Meksyku*, cz1. Część III. *Zwycięstwo mścicieli*. Tom 7 z kolekcji „Leśna Różyczka”, tłum. z niem. Tomasz Mierzwa, red.: Tomasz Mierzwa, Andrzej Zydorczak, Wydawnictwo JAMAKASZ, Ruda Śląska.

May Karol, 2024: *Maksymilian, cesarz Meksyku*, cz. 2. Część III. *Zwycięstwo mścicieli*. Tom 8 z kolekcji „Leśna Różyczka”, tłum. z niem. Tomasz Mierzwa, red.: Tomasz Mierzwa, Andrzej Zydorczak, Wydawnictwo JAMAKASZ, Ruda Śląska.

May Karol, 2024: *Maksymilian, cesarz Meksyku*, cz. 3. Część III. *Zwycięstwo mścicieli*. Tom 9 z kolekcji „Leśna Różyczka”, tłum. z niem. Tomasz Mierzwa, red.: Tomasz Mierzwa, Andrzej Zydorczak, Wydawnictwo JAMAKASZ, Ruda Śląska.

May Karol, 2025: *Tajemne posłannictwo*. Część III. *Zwycięstwo mścicieli*. Tom 10 z kolekcji „Leśna Różyczka”, tłum. z niem. Iwona Kapela, red.: Iwona Kapela, Elżbieta Rogacka, Andrzej Zydorczak, Wydawnictwo JAMAKASZ, Ruda Śląska.

May Karol, 2025: *Zakończenie*. Część III. *Zwycięstwo mścicieli*. Tom 11 z kolekcji „Leśna Różyczka”, tłum. z niem. Tomasz Mierzwa, red.: Tomasz Mierzwa, Andrzej Zydorczak, Wydawnictwo JAMAKASZ, Ruda Śląska.

Milewska Anna (oprac.), 2017: *Anaruk, chłopiec z Grenlandii Czesława Centkiewicza*. *Streszczenie, analiza, interpretacja*, Wydawnictwo Literat, Toruń.

Wollny Mariusz, 2025: *Krew Inków. Rzecz o awanturkach końca XVIII wieku*, Kraków. III wydanie.

Artykuły on-line i w prasie:

<https://www.tygodnikpowszechny.pl/trump-i-indianie-jak-prezydent-usa-traktuje-tubylczych-amerykanow-193029>

<https://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,32574140,do-polskiej-nauki-nie-pasowal-pokonala-go-punktoza-beda-po.html>



https://wyborcza.pl/7,75399,32610031,indianie-zakazuja-ice-wstepu-do-rezerwatow-nikt-nie-jest-nielegalny.html?fbclid=IwY2xjawQICo5leHRuA2FlbQIxMQBzcnRjBmFwcF9pZBAyMjIwMzkxNzg4MjAwODkyAAEej_NSyCwwsw9ciL3jTZzRVWI3NXGOxOIOVNtRwI2RhRKQHyZChvV-7hmDjQM_aem_FJrY3Zz5rhpqJA0HgOV05A#s=S.index-K.C-B.1-L.1.duzy

<https://www.onet.pl/styl-zycia/dziki-zycie/mniej-znana-twarz-costnera-pokazana-przez-fabule-yellowstone/jqhs7nq,30bc1058>

<https://www.focus.pl/artykul/mieszkanicy-andow-arsen-mutacja-genetyczna>

<https://www.focus.pl/artykul/meksyk-prekolumbijski-grobowiec-glowa-rzym>

<https://www.focus.pl/artykul/symbole-meksyk-petroglify-dawna-osada>

<https://www.focus.pl/artykul/grobowiec-zapotekow-meksyk-odkrycie>

<https://www.focus.pl/artykul/mural-peru-relief-spolecznosci-sprzed-4000-lat>

<https://geekweek.interia.pl/nauka/news-tajemniczy-piramidalny-twor-w-srodku-dzungli-wielka-zagadka,nId,22542383>

<https://tygodnik.interia.pl/news-szli-suchym-kanionem-momentalnie-pojawila-sie-woda-utonelo-1,nId,8062716>

<https://www.national-geographic.pl/historia/sredniowieczni-indianie-tez-trzymali-w-domach-papugi-po-co/>